

Ewangelia Jana

Rozdział 5

1. Potem było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. 2. A jest w Jerozolimie przy Owczej Bramie sadzawka, zwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć ganków. 3. Leżało w nich mnóstwo niedołężnych, ślepych, chromych i wychudłych, którzy czekali na poruszenie wody. 4. Anioł bowiem co pewien czas zstępował do sadzawki i poruszał wodę. A kto pierwszy wszedł po poruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakkolwiek chorobą był dotknięty. 5. A był tam pewien człowiek, który przez trzydzieści osiem lat był złożony chorobą. 6. Gdy Jezus zobaczył go leżącego i poznał, że już długi czas choruje, zapytał: Chcesz być zdrowy? 7. Chory mu odpowiedział: Panie, nie mam człowieka, który wniósłby mnie do sadzawki, gdy woda zostaje poruszona. Lecz gdy ja idę, inny wchodzi przede mną. 8. Jezus mu powiedział: Wstań, weź swoje posłanie i chodź. 9. I natychmiast człowiek ten odzyskał zdrowie, wziął swoje posłanie i chodził. A tego dnia był szabat. 10. Wtedy Żydzi powiedzieli do uzdrowionego: Jest szabat, nie wolno ci nosić posłania. 11. Odpowiedział im: Ten, który mnie uzdrowił, powiedział do mnie: Weź swoje posłanie i chodź. 12. I pytali go: Który człowiek ci powiedział: Weź swoje posłanie i chodź? 13. A uzdrowiony nie wiedział, kto to był, bo Jezus odszedł, ponieważ mnóstwo ludzi było na tym miejscu. 14. Potem Jezus znalazł go w świątyni i powiedział do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz więcej, aby nie przydarzyło ci się coś gorszego. 15. Wtedy człowiek ten odszedł i powiedział Żydom, że to Jezus go uzdrowił. 16. I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa i szukali sposobności, aby go zabić, bo uczynił to w szabat. 17. A Jezus im odpowiedział: Mój Ojciec działa aż dotąd i ja działam. 18. Dlatego Żydzi tym bardziej usiłowali go zabić, bo nie tylko łamał szabat, ale mówił, że Bóg jest jego Ojcem, czyniąc się równym Bogu. 19. Wtedy Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Syn nie może nic czynić sam od siebie, tylko to, co widzi, że czyni Ojciec. Co bowiem on czyni, to i Syn czyni tak samo. 20. Bo Ojciec miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni. I pokaże mu większe dzieła niż te, abyście się dziwili. 21. Jak bowiem Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak i Syn ożywia tych, których chce. 22. Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz cały sąd dał Synowi; 23. Aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, nie czci i Ojca, który go posłał. 24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słucha mego słowa i wierzy temu, który mnie posłał, ma życie wieczne i nie będzie potępiony, ale przeszedł ze śmierci do życia. 25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nadchodzi godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a ci, którzy usłyszą, będą żyć. 26. Jak bowiem Ojciec ma życie sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał życie w samym sobie. 27. I dał mu władzę wykonywania sądu, bo jest Synem Człowieczym. 28. Nie dziwcie się temu, bo nadchodzi godzina, w której wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą jego głos; 29. I ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie do życia, ale ci, którzy źle czynili, na zmartwychwstanie na potępienie. 30. Ja sam od siebie nie mogę nic czynić. Jak słyszę, tak sądzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie szukam swojej woli,

ale woli tego, który mnie posłał, Ojca. **31.** Jeśli ja świadczę sam o sobie, moje świadectwo nie jest prawdziwe. **32.** Jest ktoś inny, kto świadczy o mnie, i wiem, że świadectwo, które daje o mnie, jest prawdziwe. **33.** Wy posłaliście do Jana, a on dał świadectwo prawdzie. **34.** Lecz ja nie przyjmuję świadectwa od człowieka, ale to mówię, abyście byli zbawieni. **35.** On był płonąca i świecąca lampą, a wy chcieliście do czasu radować się w jego światłości. **36.** Ale ja mam świadectwo większe niż Jana. Dzieła bowiem, które Ojciec dał mi do wykonania, te właśnie dzieła, które czynię, świadczą o mnie, że Ojciec mnie posłał. **37.** A Ojciec, który mnie posłał, on świadczył o mnie. Nigdy nie słyszeliście jego głosu ani nie widzieliście jego postaci. **38.** I nie macie jego słowa trwającego w was, bo temu, którego on posłał, nie wierzycie. **39.** Badajcie Pisma; sądzicie bowiem, że w nich macie życie wieczne, a one dają świadectwo o mnie. **40.** A jednak nie chcecie przyjść do mnie, aby mieć życie. **41.** Nie przyjmuję chwały od ludzi. **42.** Ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. **43.** Przyszedłem w imieniu mego Ojca, a nie przyjmujecie mnie. Jeśli ktoś inny przyjdzie we własnym imieniu, tego przyjmiecie. **44.** Jakże możecie wierzyć, skoro przyjmujecie chwałę jedni od drugich, a nie szukacie chwały, która *jest* od samego Boga? **45.** Nie sądzicie, że ja was będę oskarżał przed Ojcem. Jest ktoś, kto was oskarża, Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. **46.** Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie, gdyż on pisał o mnie. **47.** Jeśli jednak nie wierzycie jego pismom, jakże uwierzycie moim słowom?

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski